

Demonstracja przeciw komercjalizacji pogotowia

19 czerwca 2011



OPOLE. Kilkadziesiąt osób wzięło udział 16 czerwca w demonstracji pod Urzędem Wojewódzkim w Opolu przeciwko urynkowaniu zadań pogotowia ratunkowego. Protest zorganizowała Polska Partia Pracy – „Sierpień 80” przy wsparciu górników zrzeszonych w Wolnym Związku Zawodowym „Sierpień 80”.

Demonstracja miała związek z tym, że od 1 lipca br. w połowie województwa opolskiego, tj. w powiatach: brzeskim, oleskim, krapkowickim, kluczborskim i kędzierzyńsko-kozielskim zadania z zakresu Państwowego Ratownictwa Medycznego wykonywać będzie prywatna duńska firma Falck. Zdaniem demonstrantów, zagraża to bezpieczeństwu zdrowia i życia wielu ludzi. Argumentowano, że firma skupi się na zyskach i opłacalności, a nie na podstawowym zadaniu wynikającym z kontraktacji.

Protestowano więc przeciwko „chorej polityce zdrowotnej rządu, dyletanctwu wojewody opolskiego i dzikim decyzjom NFZ”.

„Platforma Obywatelska stawia zyski swoich kołesi przed bezpieczeństwem obywateli. Nie godzimy się na to, żeby zadania państwowego ratownictwa medycznego w połowie województwa były oddawane firmie powiązanej z PO – duńskiej firmie Falck. Nie godzimy się, by karetki pogotowia były prywatne. To tak, jakby prywatyzować policję i wojsko” – mówił przed urzędem lider zgromadzenia, Patryk Kosela. „Stwarzacie większe zagrożenie dla zdrowia i życia Polaków, niż bakteria E.coli. Jesteście

niebezpieczni!” – krzyczał. Jak podkreślił, PO prowadzi politykę nekrofilii.

Skandowano: „Liberałowie, źle macie w głowie!”, „Platforma oszustów!”, „Chcemy żyć, nie umierać!”. Wybuchło kilka petard.

Domagano się realnego dofinansowania publicznego sektora ochrony zdrowia, poprzez zwiększenie nakładów PKB. Życzę premierowi kamicy nerkowej, by stał miesiącami w kolejce do lekarza – mówił Mirosław Szczygieł z WZZ „Sierpień 80”.

Posłanka PO, Małgorzata Kidawa-Błońska w rozmowie z PAP przyznała, że jeden z menedżerów firmy Falck – Lech Barycki jest członkiem jej ugrupowania. Należy do struktur partii na warszawskiej Ochocie. „Nie wiem jak wyglądają przetargi w Opolu. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, że przetarg został zrobiony niewłaściwie, to powinien zgłosić to do odpowiednich służb. Zakładam, że przetargi były uczciwe, bo takie powinny być” – podkreśliła Kidawa-Błońska. „Nie może być tak, że członkowie PO nie mogą nigdzie pracować i niczego robić. Sprowadzilibyśmy w ten sposób wszystko do absurdu” – dodała.

Działacze Polskiej Partii Pracy-Sierpień 80 i związkowcy „Sierpnia 80” zapowiedzieli radykalizację protestów w Opolu przeciwko komercjalizacji ratownictwa medycznego.

Opracowanie: Ryszard Konieczko

Zdjęcie: Radio Opole

Źródło: [Lewica](#)